№ 145. Kraków 14 Sierpnia. — Wtorek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Przegląd Polityczny.

Wojna węgierska w ogólnych swych zarysach jednostajna i przeważnym zmierzająca krokiem do ostatecznego rozwiązania w pojedynczych ustępach dziwnie przemienną i różnolitą nosi barwę. Jak duch Hamleta z głębin ziemi raz w tém drugi raz w inném miejscu się odzywa, tak i my też okrzyk wojenny częstokroć tam posłyszymy gdzie już wszystko zdawało się ciche i spokojne. Brak bezpośrednich wiadomości tak z Pesztu jakoteż i z Szegedyna jest powodem rozlicznych pogłosek poniżéj przez nas zamieszczonych. Wybrani przez Jellaczyca reprezentanci przybyli do Wiednia i mają się zajmować przygotowaniem przepisów zastosowanych do nadanéj przez cesarza wszystkim ludom austryackim konstytucyi.

W Berlinie rozpoczęły się obrady Izby wyższéj i niższéj; atoli nie wyświecają jeszcze stanowiska jakie zajmie obecny parlament. Obiór prezesa Izby II. wyda hasło do pierwszego starcia się stronnictw. Dotychczas dwie są widoczne partye w nowym sejmie, reakcyjnych monarchistów i konstytucyjnych konserwatystów. Pierwsi podają na prezesa Arnima Boitzenburga lub Auerswalda, drudzy chcą posadzić na krześle prezydialnem Simsona. Ostatni zawziętych ma nieprzyjaciół w łonie gabinetu który postanowił przeszkadzać jego wyborowi. Wotum więc, jakie w téj kwestyi zapadnie, pokaże czy większość będzie popierała ministeryum. Pierwszy to pewnie widok w dziejach parlamentarnych zgromadzenia tak zgodnego w swoich pojęciach. Wszyscy niemal członkowie Izby zasiedli na ławach prawicy; przeciwna strona liczy tylko kilku Polaków i kilku dawnych członków prawéj strony, którzy prześcignięci we wstecznych ideach przez nowych reprezentantów postanowili wyłączyć się z ich grona.

Przy wyborach w Wirtembergu demokracya stanowcze odniosła zwycięztwo. Trzy czwarte Izby składa się z republikanów czerwonych, czwarta zaledwie przychylna rządowi. W tym stanie rzeczy ministeryum Römera nie mogąc liczyć na silne poparcie w zgromadzeniu, podało się do dymissyi; téj jednak król przyjąć nie chciał. Gdyby bowiem teraźniejszy gabinet się usunął, król powołałby do steru ludzi mniéj liberalnych których pierwszym czynem byłoby rozwiązanie Izby. Lecz ten krok gwałtowny sprawiłby wielkie w kraju oburzenie i stałby się może przyczyną rewolucyjnego wybuchu. Tylko obce bagnety mogłyby zmusić demokratyczną ludność Wirtembergu do poddania się ministrom nieznajdującym w Izbie współczucia. Czuje to dobrze król i niechcąc na smutne narażać się następstwa, woli zatrzymać przy sterze Römera, którego imię powszechnie przez wszystkich szanowane.

Zgromadzenie narodowe francuskie nagromadziło bardzo wiele pracy na te kilka dni, które mu pozostają przed odroczeniem posiedzeń. Od kilku dni spieszy się czém prędzéj, aby zasłużyć na sześciotygodniowe ferye. Posiedzenie dzisiejsze (z dnia 9 sierpnia) równie jak wczoraj było obfite a do tego gwałtowne. Kwestya stanu oblężenia wznowiła burze a mianowicie art. 8 dotyczący trybunałów wojskowych, którym podlegać będą wszyscy podczas trwania stanu oblężenia. Artykuł ten znoszący na ten czas instytucyą przysięgłych jest w oczywistéj sprzeczności z art. 4 konstytucyi, który zastrzega, że nikt niemoże być wyłączonym od właściwego sędziego. Pan Dufaure z początku był wprost przeciwnego zdania, atoli poniżéj do opinii komissyi przyłączył się i projektu na posiedzeniu bronił. Wnoszono aby przynajmniéj przestępstwa druku z pod trybunałów wojskowych wyłączyć, ale poprawkę tę odrzucono 295 głosami przeciw 260.

Minister skarbu przedstawił niespodziewany projekt który nadzwyczajne sprawił wrażenie. Jestto projekt podatku jednoprocentowego od dochodu. O ile wnioskować można z wrażenia, jakie sprawił na Zgromadzeniu, rozprawy będą nader gwałtowne; i trudno zaręczyć, ażali zwykła większość utrzymywać będzie p. Passy. W ogole trzeba wyznać, że niezgoda między gabinetem a *prawicą* coraz bardziéj wzrasta. PP. Dufaure i Passy zdają się jeszcze za liberalni. Rozjątrzenie większości Zgromadzenia powiększy się na wieść o odwołaniu Oudinota, które jest już dzisiaj urzędowym faktem. Odsełamy czytelnika pod Francyą; tu tylko kilka kładziemy uwag. Nie można wątpić co było powodem do tego kroku. Rząd a mianowicie strona liberalna gabinetu nie chciała drażnić mniejszości zostawiając przy sterze armii jenerała, który aż nadto dobrze usłużył dwuznacznéj polityce. Wypadało nieco ustąpić i choć niewczesném odwołaniem przeciwnikom swoim zostawić część tryumfu. Tymczasem Oudinot w Gaecie jest jeszcze za liberalny i u Papieża nic pozyskać nie może. Cóż wyniknie z tego rozprzężenia kwestyi? czyliż gabinet w żądaniach swoich będzie więcéj wymagającym? Takby sądzić wypadało; nam się jednak zdaje, że postawiony na miejsce Oudinota jenerał Rostolan będzie biernym wykonawcą rozkazów komissyi rządowéj. P. Falloux groził dymissyą w razie odwołania Oudinota. Mimo to jenerał Oudinot został odwołany. Zdawałoby się więc, że partya katolicka poniosła klęskę. Bynajmniéj; rzeczy pójdą szybszym torem w Rzymie, opozycya gabinetu francuskiego skończy się na przedstawieniach ambasadora fr. w Gaecie a ministeryum które wyprawą tą tyle niebezpieczeństw na głowę swoję ściągnęło, podejrzywane o zdradę, oskarżane o zgwałcenie konstytucyi, dopiąwszy celu, staje w obec rezultatu wprost ze swym celem sprzecznego.

Dzisiejsze wiadomości z Rzymu stwierdzają nasze domysły. Kardynałowie wspólnie z dworem neap. i ambasadorem hiszp. przeważyli wpływ ambasadora francuskiego. Nowa komissya rządowa nie ze wszystkiem odpowiedziała nadziejom mieszkańców Rzymu, a wydane przez nią mimo usilnych nalegań Oudinota rozporządzenie redukujące monetę papierową ze 100 na 63, wielkiego zamieszania w miejscowych stosunkach stało się przyczyną. Cena towarów wszelkiego gatunku nagle się podniosła a pieniądze srebrne i złote widocznie nikną.

Francuzi zajmują prawy brzeg Tybru, a teraz gdy armia o połowę zmniejszoną zostanie ściągną jeszcze bardziéj swoje wojsko, za to jenerał Cordova coraz więcéj kraju w państwie kościelném zajmuje. Wiadomości z Sardynii potwierdzają podaną przez nas wiadomość o zawarciu pokoju. Warunki jego zamieszczamy poniżéj.

Ostatnie wiadomości nic stanowczego nie podają o Garibaldem. Doniesienia z Wenecyi w większéj części same się zbijają; nieznamy nawet rzeczywistego stanu tego miasta.

AUSTRYA.

Lwów 7 sierp. Rozeszła w mieście pogłoska, że pewną obywatelkę cieleśnie ukarano za namawianie młodych ludzi do przejścia do Węgier; a pogłosce téj tém więcéj uwierzono, bo nawet znaleźli się tacy, co twierdzili, że byli świadkami wykonania kary.

Pogłoska ta jest bezczelném kłamstwem, utworem najpodlejszego sposobu myślenia, mająca na celu zepsuć dobrą sławę osobie, przeciw któréj nie było dotychczas najmniejszego podejrzenia.

Podobne wieści bezzasadne są wyrachowane na to, by podburzać umysły i wzniecać nienawiść przeciw władzom publicznym.

Publiczność zawiadamia się przez gazetę o każdéj bez wyjątku karze wymierzonéj osobom cywilnym podczas stanu oblężenia; a dotychczas nie wydarzyło się jeszcze, żeby jaką osobę cywilną cieleśnie ukarano.

Wypada sobie przeto życzyć w interesie ogółu, ażeby podobne złośliwe pogłoski, nim się daléj rozszerzą, były sumiennie sprawdzane i aż u źródła śledzone, by odkryć złośliwego oszczercę a jego zjadliwe, publicznéj spokojności tak niebezpieczne zapędy pod legalną podciągnąć karę.

Z c. k. centralnéj wojskowéj komisyi śledczéj.

Wiedeń 12 sierp. (*Z teatru wojny.*) Komunikacya z Pesztem jeszcze nieprzywrócona, z tego powodu od kilku dni niema żadnych wiadomości z głównego placu boju. Austryacki korpus Csoricha liczący 27 do 30,000 ludzi stoi w Preszburgu, gdzie oczekuje na nowe posiłki a tymczasem miasto wałem obwodzi i obwarowywa się na zamku.

Aulich ciągnie z południa przez Stuhlweissenburg ku Pesztowi. Weszprym Papa dostały się już w jego ręce. Flzm. Nugent spieszy od Petczucha (Fünfkirchen) w 36,000 żołnierza, żeby położyć tamę tym zaborom.

Presse donosi, że w Selard organizuje się pospolite ruszenie węgierskie. 30,000 ludzi stanęło już pod bronią, Kossuth ma sam objąć dowództwo tego oddziału.

Mówią że ban Jellaczyc połączył się już z główną armią i wraz z ks. Lichtenstein posuwa się ku Temeswarowi.

Krąży wciąż pogłoska o morderczéj bitwie ks. Paskiewicza z Dembińskim, lecz rezultat boju równie jak i wczoraj niewiadomy.

Wedle prywatnych wiadomości nadeszłych z Siedmiogrodu, jenerał Lüders, połączywszy swój korpus z brygadą Grotenhielma miał uderzyć na Bema i wielką mu zadać klęskę. Mówią że jenerał Bem został także porażony przez korpus feldzm. Clamgallas. Szeklerowie w liczbie 8000 wkroczyli do Mołdawii, gdzie wydali odezwę powołując Krajowców do powstania przeciw wojsku rossyjskiemu, rozłożonemu w tych stronach. Jednak na żądanie rządu Tureckiego Madziarowie wrócili do swego kraju.

Wyprawieni przez Jellaczyca do Wiednia zaufani wysłannicy Kroaccy mieli otrzymać dziś posłuchanie u ministra spraw wewnętrznych i przedstawić środki zdolne uspokoić wzburzone umysły Kroatów.

NIEMCY.

† **Berlin** 10 sierpn. Każde ciało polityczne, każde Zgromadzenie sejmowe, jakkolwiekby w pierwotnym swym składzie co do zasad było zgodne, rychléj czy późniéj rozdzielić się musi na stronnictwa. Przeciwieństwo, opozycya, jestto konieczny warunek ruchu i życia tak w sferze widoméj natury, w przyrodzeniu, jak w sferze niewidoméj, w świecie ducha, w społeczeństwie. Rzadko kiedy, a podobno nigdy w historyi parlamentów niezdarzył się taki przypadek, aby sejm z tak równych i po-

dobnych składał się żywiołów, jak dzisiejsza druga Izba sejmu pruskiego. Wiadomo, że całe stronnictwo opozycyjne wstrzymało się od wyborów. Wybierało tylko samo stronnictwo rządowe. Skład Izby ma zupełnie fizyonomią urzędniczą. Wnosićby ztąd można, że Izba będzie i pozostanie jedném i jednolitém ciałem — bez różnicy opinij, bez frakcyj, bez stronnictw. Tymczasem jeszcze się Zgromadzenie nieukonstytuowało, jeszcze wybory posłów niezostały sprawdzone, a już się Izba wyraźnie na dwa, jeśli nie na nieprzyjacielskie, to wszakże na różne w zasadach od siebie obozy rozdzielać zaczyna. To inaczéj być niemogło; i tak samoby było, gdyby Izba była czysto-opozycyjną. Jako bowiem w stronnictwie demokratycznem, dzisiaj, nietylko tutaj, ale wszędzie, są dwa wyraźne odcienia: republikancko-konstytucyjne i republikancko socyalne, tak i w stronnictwie monarchicznem mieszczą się odcienia monarchiczno-absolutne i monarchiczno-konstytucyjne. Ponieważ stronnictwo demokratyczne niema dziś reprezentacyi w pruskiéj Izbie, mówmy więc tylko o drugiém: Aż do ukończenia wyborów, i w ciągu samego aktu tychże, obadwa odcienia stronnictwa monarchicznego nazywały się i lubiły się nazywać konserwatywnemi. Aż do téj chwili była między niemi zgoda, bo łączył je bój wspólny przeciw demokracyi. Ale po ukończonych wyborach rzucono natychmiast kwestyą, co znaczy w dzisiejszym stanie Prus być konserwatystą? Frakcya monarchistów absolutnych rozumiała i rozumie dotąd pod wyrazem tym powrót do stanu przedrewolucyjnego; frakcya monarchistów konstytucyjnych rozumiała i rozumie zachowanie monarchii w granicach swobód przez rewolucyą wywołanych i prawnie przyznanych. Oto punkt rozdziału. Rząd stoi pomiędzy jednymi i drugimi neutralnie, sprzyjając jednym, nieodpychając drugich; pozornie pochylając się więcéj ku konstytucyonalistom, istotnie więcéj oddany absolutystom. Taki charakter zachowuje także dziennik ministeryalny: „Deutsche Reform", gdy tymczasem dzienniki przeciwnych sobie dwóch frakcyj: „Neue Preuss. Zeitung" i „Constitutionelle Zeitung" zacięty już bój między sobą wiodą. O ile dziś już sądzić można, frakcya konstytucyonalistów będzie miała w Izbie większość, i rząd jeśli chce szczerze być konstytucyjnym, będzie się musiał na niéj oprzeć. W takim razie frakcya absolutystów będzie tworzyła opozycyą, jak to już czyni ich dziennik, który z pobłażaniem zaczyna przemawiać o demokracyi, jako zrozumialszéj dla niego, niż kłamstwo i fałsz form konstytucyjnych, które codziennie szyderczo i niemiłosiernie atakuje. Na nieszczęście niemasz w Izbie frakcyi demokratycznéj (chyba że szanowni nasi posłowie Poznańscy tworzyć ją będą, o czém wątpię), inaczéj ujrzelibyśmy w sejmie pruskim koalicyą, jak niegdy we Francyi legitymistów i republikanów, z tą różnicą, że tu dynastya niewypędzona, tron z bożéj łaski — zachowany, dawne tylko prawa zmienione lub wywrócone, i urok nieskazitelności — stracony. Jeźli przeciwnie rząd niebędzie się stósował do uchwał większości konstytucyjnéj, i jak dotąd tylko pozornie formami konstytucyjnemi się otaczał, zdążając powoli do status quo ante, — to możemy się doczekać nietylko częstych zmian ministerstwa jak niegdy we Francyi, ale nawet rozwiązania dzisiejszéj biórokratycznéj Izby, a w ostatecznym razie nawet rewolucyi. Wszakże dotąd piérwiastki składające i rozkładające Izbę nierozbiły się ani wystąpiły tak stanowczo naprzeciwko siebie, aby można z pewnością przejrzeć cały bieg, siłę i skutek ich tarcia się wzajemnego. Dotąd uznana potrzeba ostatecznego ukonstytuowania Prus, łączy je mimo różności zdań z sobą i zależeć będzie od zgrabności ministrów, a nadewszystko od stosunków i wpływów zewnętrznych, czy w kupie pozostaną, czyli się rozbiją, czy wreszcie z biegunów dzisiejszego ruchu wyrzucone będą. W centrach więc, tojest w środku pomiędzy ostatecznemi stronnictwami, leży dziś cała nadzieja i przyszłość Prus. Dziwne to wprawdzie centrum, które jednę tylko ma pobocznicę — stronę skrajną prawą, a żadnéj lewéj; ale nic to nieszkodzi, bo chociaż niereprezentowana, lewica poza Izbą, w dziennikach, stowarzyszeniach, w massie ludu, tak silną tworzy opozycyą, że walka w Izbach więcéj przeciw niéj jak przeciw prawicy będzie wymierzona. Właśnie ta pozasejmowa opozycya najwięcéj może do tego się przyczyni, że centra, dla samego usprawiedliwienia się przed narodem więcéj będą konstytucyjnemi, niż gdyby opozycya ta demokratyczna była przytomną w sejmie. — Taki stan dzisiejszéj 2éj Izby. Izba 1sza jest tażsama co w przeszłym sejmie, bo ta była tylko odroczoną a nierozwiązaną. Izbę piérwszą uważa także naród za legalną, gdy 2éj nieprzyznaje kompetencyi. W saméj nawet Izbie 1széj znajduje się znaczna liczba członków, która z 2gą Izbą niechce nic miéć do czynienia i protestować przeciw niéj zamierza. Uspokoją się, bo żądza, aby wyjść nareszcie z dotychczasowego stanu prowizorycznego, wszystkie inne przewyższa. Posiedzenia Izb już się rozpoczęły. Piérwszym aktem, przy którym będzie można poznać stanowisko stronnictw w 2éj Izbie, będzie obór prezydenta. Stronnictwo konstytucyjne podaje na kandydata Simsona z Królewca, który był po Gagernie prezydentem w Frankfurcie; stronnictwo czysto-monarchiczne podaje hr. Schwerina, który był w dniach marcowych przez czas niejaki ministrem. Rozumiano, że ministeryum z oboru prezydenta zrobi kwestyą gabinetową, ale się omylono. Ministeryum wie dobrze, że ma z ludźmi podobnemi sobie do czynienia, a ukonstytuowanie Prus i Niemiec dalekie od końca, aby dziś już był swój narażało na niebezpieczną grę głosowania.

Berlin 10 sierp. *(Posiedzenie Izby Iéj z 8 sierpnia; Izby IIéj z 9 i 10 sierpnia).* Wiadomo, że Izba pierwsza nie była razem z Izbą drugą rozwiązana, lecz tylko odroczona; dziś więc jéj zwołanie jest prawne i przez ogół jako takie uważane. Posiedzenia Izby Iéj rozpoczęły się 8go sierpnia w południe. Ławy opozycyi były prawie próżne, z Polaków jeden tylko Potworowski się znajdował. Prezes Izby Auerswald wnosił uchwalenie podziękowania dla wojska, na co Izba jednozgodnie przystała. Następnie też Eulenburg podał projekt reorganizacyi gwardyi narodowéj, któren odesłano do komissyi. Minister Manteuffel złożył sprawozdanie dotyczące stanu oblężenia w Berlinie i Erfurcie.

Izba IIga po raz pierwszy zebrała się na posiedzenie 9go sierpnia w południe. Sesya przeszła na sprawozdanie wyborów, pośród czego tymczasowy prezes Izby doniósł, że Libelt i Vincke zrzekli się ofiarowanéj im godności deputowanego. Posiedzenie z 10 sierpnia upłynęło również na sprawdzaniu wyborów. Deputowany Hirsch z Poznania zarzucił Krotowskiemu, iż niesłusznie przybrał sobie to nazwisko kiedy właściwie zwie się Krauthofer i że z tego powodu był już pociągany i karany sądownie. Na to Krotowski odpowiedział: „Doniesienie p. policyjnego radzcy z Poznania o tyle jest prawdziwe, o ile policya oskarżyła mię przed sądem o przywłaszczenie nazwiska. Skazany w pierwszéj instancyi apelowałem i sprawa dotychczas nierozstrzygnięta." Zatwierdzenie wyboru Krotowskiego i Lesieckiego na późniéj odłożone, wybory innych deputowanych po większéj części zostały przyjęte.

(Kwestya obioru Prezesa Izby IIéj, pierwsze zarysy Stronictw.) Jutro to jest 11go sierpnia odbędzie się obiór prezesa Izby drugiéj; przy téj sposobności odbędzie się pierwsze starcie stronnictw, z jakich obecna Izba druga złożona. Stronnictwo konstytucyjno-liberalne, które o ile można przewidzieć będzie miało większość po sobie, podaje na prezesa Simsona z Królewca. Był on niegdyś prezesem sejmu w Frankfurcie i w zatargach władzy centralnéj z Prusami bardzo się naraził gabinetowi pruskiemu. Z tych więc powodów źle widziany jest u dworu a ministrowie osobistą czują ku niemu niechęć. Jego więc wyborowi bardzo się przeciwi ministeryum, chcąc żeby Izba wybrała hr. Schwerin lub Arnima-Bojtzenburga. Ostatnia prawa strona będzie za jednym z tych dwóch kandydatów ministeryalnych głosowała. Zewnętrzna postać Izby całkiem jest niezwykłą, ławy prawéj strony silnie obsadzone, lewa strona zupełnie pusta, albo przez tych zajęta, którzy się na prawéj pomieścić niemogli. W opozycyi stoją dziś tylko Polacy, między któremi najwięcéj się odznacza Cieszkowski. Zdaje się, że dopiero wtedy stanowcze się stronnictwa potworzą, kiedy jaka ważna kwestya przyjdzie pod rozprawy i rozdzieli umysły. Kilku deputowanych tojest Beckerath, Auerswald, Riedel i Simson ułożyli program do którego pewnie konstytucyjna część Izby przystąpi. Program ten z trzech składa się punktów: 1) Niezwłoczny przegląd nadanéj przez króla na dniu 5 grudnia w roku zeszłym konstytucyi. 2) Uchwalenie praw organicznych mających wprowadzić w wykonanie konstytucyą, zbadanie stanu finansów i w ogóle krajowego gospodarstwa, podstaw na których to spoczywa, system podatkowania i t. p. 3) Usilne popieranie rządu w rozpoczętém przez niego dziele zjednoczenia Niemiec i ułożenia konstytucyi Niemieckiéj.

(Kwestya Szlezwicko-Holsztyńska). Zgromadzenie narodowe Szlezwicko-Holsztyńskie, przystaje na zawarte przez Prusy zawieszenie broni z Danią. Balemann układa się jedynie o linią demarkacyjną. W tym jednak punkcie dość wielkie zachodzą spory. Dania pragnie zbyt daleko posunąć granice Holsztynu, czemu się Prusy opierają. Prócz tego i ze Szwecyą wzrasta nieporozumienie; rząd Szwecki chce zwiększyć swoją załogę, którą trzyma w Holsztyńskiém, na co Prusy nie zezwalają. Wezwano znowuż Lorda Westmoreland na pośrednika, któren w ten sposób rozstrzygnął spory: że Szwecya cofnie swoje wojsko, lecz z 2000 powiększy je do 4000, a linia graniczna pójdzie środkiem między dwoma proponowanemi przez Prusy i Danią. Wskutek tego załatwienia nieporozumień Dania zniosła blokadę, a ze Szczecina okręty handlowe wybierają się już na morze.

Powiadają że Hohenzollern-Sigmaringen będzie stanowczo przyłączone do Prus. Układy mają już być w téj mierze skończone. Wojsko pruskie weszło już do Sigmaringen.

Poznań 8 sierpnia. Komendant miasta Poznania jen. Stejnecker wyjechał do wód, a jego następcą mianowany jen. Roth-von Schreckenstein.

Z nad granicy polkiéj donoszą, że przemycanie towarów na wielkie tam odbywa się rozmiary mimo baczności strażników rosyjskich, którzy często uciekają się z kontrabandzistami i kilku już trupem położyli.

Magdeburg 5 sierpnia. Dziś otwarto nową kolej z Mageburga do Wittenberga przez co bezpośrednia komunikacya z Frankfurtem urządzoną została.

Frankfurt 7 sierpnia. Wojsko pruskie ciągle się koncentruje tak w samym Frankfurcie jakoteż i jego okolicach, a mianowicie w Haynau i Offenbach. Żołnierze prusey z bawarskiemi i austryackiemi ciągle staczają bójki, jednak ostatni widoczną mają przewagę. Z pomiędzy kirasierów pruskich wielu jest rannych. Godną uwagi jest rzeczą, że dowódzca oddziału pruskiego nie zostaje pod rozkazami ministra wojny niemieckiego, kiedy przeciwnie wojsko austryackie i bawarskie ulega władzy centralnéj.

Arcyksiąże Jan ma 27 b. m. przybyć do Frankfurtu. Mówią, że powrót jego będzie połączony ze zmianą ministeryalną, że ks. Wittgenstein, jako zbyt nieprzyjazny Prusom usunie się od steru. Powiadają także, że wielkorządzca prowadzi negocyacye ze wszytkiemi niemieckiemi gabinetami, a nawet i z Pruskim chcąc się porozumieć względem utworzenia władzy centralnéj, któraby przez wszystkie rządy niemieckie została uznaną a przez to zakończyła uciążliwy dla wszystkich stan tymczasowy.

Co do załogi, jaka ma pozostać w Frankfurcie sprzeczne krzyżują się wieści. Podług jednych Prusacy opuszczą to miasto, oddając je austryakom i bawarczykom. Podług innych ci ostatni powrócą do swego kraju, a Prusy z Austryą rozciągną swoją opiekę nad Frankfurtem. Bawarya gromadzi swe siły nad granicą Heską a korpus stojący w Palatynacie dojdzie wkrótce do 30,000.

Senat Frankfurcki postanowił przystąpić do związku trzech królów północnych i przyjąć wypracowaną przez Prusy konstytucyą, lecz sejm téj małéj rzeczypospolitéj zapewne nie potwierdzi uchwały senatu.

Karlsruhe 6 sierp. W całém księstwie Badeńskiem urządzono sądy wojenne, które są dwojakie, jedne wydają wyroki na pruskich poddanych i głównych przywódzców powstania, drugie na nieprusaków i mniej skompromitowanych.

W Rasztadzie zapadł wyrok śmierci na pisarza

Elsenhansa i majora Biedenfelda. Pierwszy został rozstrzelany, drugi może otrzyma ułaskawienie od księcia pruskiego. Kinkel skazany na dożywotnie więzienie. Steck na 10 lat zamknięcia w fortecy. 6go sierpnia wypuszczono z Rasztadu 270 więźniów, którzy udowodnili, że przemocą byli wzięci w szeregi powstańców. Słychać, że twierdza ta będzie kosztem Pruss odbudowana.

Kassel 7 sierp. Półurzędowy dziennik *Nowa gazeta Heska* donosi: że Elektor Heski przystąpił do związku trzech królów. Ministeryum Eberhardt podało się do dymissyi; więcéj bowiem niż Prusom sprzyjało polityce bawarskiéj.

Sztuttgart 7 sierp. Przy świeżo zakończonych wyborach stronnictwo demokratyczne stanowcze odniosło zwycięztwo. 38 deputowanych należy do ostatniéj lewéj strony, 7 tworzy środek, (partya ministeryalna) 5 zaś tylko siedzi na prawicy. Ten rezultat wyborów stawia w trudnem położeniu gabinet Römera, któren dla króla za liberalny a nieznadujący w Izbie silnego poparcia poda się pewnie do dymisyi.

Altona 8 sierp. Zgromadzenie szleswicko-holsztyńskie po długiéj tajemnéj naradzie postanowiło: że w moc warunków zawartego przez Prusy rozejmu wojsko dwóch księstw cofnie się za Ederę, lecz Rensburg nie będzie wydany Prusakom.

Lubeka 8 sierp. Tutejszy senat uznał zawieszenie broni z Danią.

FRANCYA.

Paryż 9go sierp. (*Wczorajsze posiedzenie Izby*). Zgromadzenie narodowe widząc zbliżającą się chwilę swego odroczenia, spieszy się z licznemi pracami które ma ukończyć przed rozwiązaniem Izby. Przyznało kredyt 200,000 fr. celem udzielenia pomocy, nieszczęśliwym przez wylew rzeki Furen ofiarom. Minister prac publicznych przełożył projekt do prawa, żądający upoważnienia rządu do oddania jakiemu towarzystwu przedsiębiorstwa kolei żelaznéj z Paryża do Avinionu, stosownie do warunków projektu objętych; Zgromadzenie odesłało projekt do komissyi budżetu. Następnie wszczęła się dyskussya nad kredytem kolei żelaznéj z Lyonu, który w ilości 3,000,300 był przyznany. Projekt do prawa nieodwołalności urzędników, podany przez komisyą organizacyi wojskowéj, był przyjęty. Nakoniec Zgromadzenie odrzuciło projekt do prawa o przyjęciu do armii podoficerów z gwardyi republikanckiéj. Jeden z członków Zgromadzenia zrobił przedstawienie, aby uznaną była niepodległość i narodowość węgierska.

Paryż 9 sierp. (*Dzisiejsze posiedzenie prawodaw. Zgromadzenia*). Podaliśmy już celniejsze wyjątki z projektu do prawa o stanie oblężenia, projekt ten przyjętym został większością 219 głosów, przeciw 153 z wyjątkiem artykułu 8go, oddającego wszystkich którzyby przeciw bezpieczeństwu Rzpltéj, konstytucyi, porządkowi i spokojności pozbawionéj zawinili, pod sąd trybunałów wojskowych. Taka była opinia komisyi, ale p. Dufaure obstawał za przeciwném zdaniem; wszakżeż walcząc nieustannie z większością dał się nakłonić, wiedząc że chcąc w jednéj sprawie postąpić o krok naprzód, musi w drugiéj cofnąć się o tyleż. Mimo to na dzisiejszém posiedzeniu p. Charamaule pokonywał sprzeczność projektu tego z art. 4tym konstytucyi wystawiając, że trybunały wojskowe właściwe dla wojskowych, są nie właściwemi, dla cywilnych. P. Dufaure odpowiedział, że trybunały wojskowe ustanowione są na to aby w nich sprawiedliwość jak najszybciéj wymierzona była, bo dla ukarania winnych niemożna czekać końca wojny domowéj. Jeżeli obywatele występując z bronią w ręku na ulicę wykraczają przeciw spokojności publicznéj, powinni być uważani jako nieposłuszni żołnierze. Odparł zarzuty te p. Leroux mówiąc: że społeczeństwo ma prawo bronić się wszelkiemi środkami, ale nigdy zbrodnią. Powinno walczyć ze złem, ale nie wzywać pomocy złego. Jeżeli Zgromadzenie sądzi się być w prawie wydania téj uchwały, niechaj pamięta że jest tylko większością a konstytucya postanowiona jest na to, aby powściągać zamachy większości, a bronić praw mniejszości. Zgiełk i zamieszanie niedozwoliły mówić p. Leroux, przystąpiono do wotowania i 420 członków głosowało za projektem a 165 przeciw.

Następnie rząd proponował artykuł dodatkowy który zastrzega, że przestępstwa druku należą do juryzdykcyi i przysięgłych. Komisya oddając przestępstwa te pod rozsądzenie trybunałów wojskowych wniosek rządu odrzuciła. Zgromadzenie większością 298 głosów przeciw 260 oświadczyło się za komisyą.

Prezes gabinetu żądał odesłania 72 oskarżonych d. 13 czerw. przed najwyższy sąd narodowy. Pan Passy złożył projekt jednoprocentowego podatku od dochodów. Wniosek ten panicznym strachem przejął cały środek i prawicę, a dzienniki konserwatyczne krzyczą, że p. Passy jestto Proudhon wcielony. Zasługuje on na bliższe rozstrząśnienie, dlatego w przyszłym numerze kika uwag mu poświęcimy.

(*Odwołanie Oudinota*.) Rozkaz odwołania Oudinota jak się dzisiaj dowiadujemy gotów już był od ośmiu dni, wszakżeż dla oppozycyi większości i niektórych członków gabinetu wyprawionym nie został. Nie mogąc się doczekać decyzyi Dufaure podał się do dymissyi. Krok ten zachwiał postanowieniem ministeryum, p. Dufaure cofnął swoje podanie ale pan Falloux znowu oświadczył, że jeżeli Oudinot odwołanym zostanie on złoży swoję tekę. Nareszcie min. spraw wewn. przemógł, p. Edgar Ney wyprawiony został do Rzymu z rozkazem odwołującym. Ma się rozumieć, że wszelkie pozory będą zachowane, jenerałowi Oudinot oddane będą honory wojskowe. Dla tego p. Ney wiezie nagrody wyznaczone przez prezydenta dla armii francuzkiéj a Oudinot powróci z połową korpusu. Druga połowa zostawać będzie pod rozkazami jen. Rostolan. Jen. Oudinot jak go oskarżają stronnicy ministeryum, przestąpił dane mu instrukcye upoważniające rząd papiezki do przywrócenia wikaryatu instytucyi tyle znienawidzonéj i przypominają jéj ś. inkwizycyą. Wszakżeż grzeczność jenerała nie tu miała koniec. Ustąpienia poczynione kardynałom w skład komissyi wchodzącym wzbudziły podejrzenie w liberalnéj części gabinetu. Stronnictwo kardynałów z przykrością widzi odjazd Oudinota który bieglejszy w obrotach wojennych niż dyplomatycznych, łatwo dawał się uwieść politykom dworu rzymskiego.

(*Wiadomości bieżące*.) 90 reprezentantów ostatniéj lewicy złożyło następującą propozycyą: Art. 1. Rzplta francuzka uznaje niepodległość Węgier. 2. Władza wykonawcza przedsięweźmie stósowne środki dla zabezpieczenia granic węgierskich przeciw interwencyi i wkroczeniu wojsk cudzoziemskich.

Sprawa węgierska pozyskała żywą sympatyą w Stanach Zjednoczonych. Mnóstwo meetyngów oświadczyło się głośno, co spowodowało gabinet jenerała Taylor do wyjawienia swéj opinii w tym względzie. Podajemy tutaj urzędowy dokument to jest odpowiedź ministra spraw zagranicznych adresowaną urzędownie do p. Breisach, który wręczył gabinetowi rezolucye meetyngu New-Yorckiego.

„Panie!

„Mam sobie polecone od prezydenta abym zaświadczył odebranie pańskiego listu z d. 7 t. m. jako też sprawozdania rezolucyj przyjętych na meetyngu węgieskim i obywateli New-Yorckich.

„Rząd i naród Stanów Zjednoczonych bierze żywy udział w wypadkach które się dzisiaj spełniają w Węgrzech, wszelka więc informacya któraby mogła rzucić światło na walkę tego kraju z Rossyą i Austryą przyjęta będzie z wdzięcznością.

„Polityka Stanów Zjednoczonych dozwala nam uznać wszelki rząd który daje o sobie świadectwo, że ma dość mocy do samoistnego bytu.

„Jeżeli Węgry potrafią utrzymać się w téj walce nierównéj, niema powodu któryby nam wzbraniał uznać niepodległość węgierską. Kongres uznałby się szczęśliwy gdyby mógł wejść w stosunki polityczne i handlowe z niepodległemi Węgrami. Chciéj pan przyjąć etc. John M. Clayton, sekretarz stanu, minister spraw zagranicznych.

WŁOCHY.

Rzym. (*Bezowocne zabiegi Oudinota, Cordova*). Jenerał Oudinot wrócił z Gaety nie mogąc pozyskać całkowitego uznania monety papierowéj byłéj Rzpltéj; trudne to jest położenie z którego wybrnąć jenerałowi niepodobna. Zniesienie papierów pociągnęłoby za sobą ruinę mnóstwa rodzin, uznanie zaś jéj nie zależy od komendy francuskiéj. Rozporządzenie komisyi redukujące papiery ze 100 na 63 wywołało żywe nieukontentowanie. Łatwo sobie wyobrazić straty na jakie każden prawie obywatel narażony został, gdy banknoty rozsiane były po wszystkich prowincyach kraju.

P. de Tocqueville omylił się w swoich przepowiedniach. Jeżeli celem wyprawy francuskiéj było pozyskanie wpływu we Włoszech, to się gabinetowi bynajmniéj niepowiodło. Hiszpanie przeważają w Gaecie. Nie ma wątpliwości, że kolegium ś. wolałoby interwencyą hiszpańską niżeli francuską. Nikt zaś nieprzypuszcza, ażeby Cordova z 6 czy 8 tysiącami ludzi mógł być przez Rzymian pobity. Chociaż Rzymianie mieli około 20,000 bitnego wojska (jak się o tém czytelnicy niżéj przekonają), Cordova byłby im poradził, Cordova byłby atakował z innéj strony np. od bramy San Giovani, Cordova byłby w kilku dniach rzecz załagodził, zresztą on niebyłby odrzucił jak Oudinot pomocy Austryaków i Neapolitańczyków.

Taka jest powszechna opinia w Gaecie. Tymczasem Cordova zmartwiony że nie miał udziału w wojnie krzyżowéj wynagradza sobie teraz rozszerzając się po całym kraju i w towarzystwie ks. Berardi nadzwyczajnego komisarza papiezkiego przywracając wszędzie dawną władzę duchowną. Z Terracino i Veletri przeniósł się do Rieti, Spoleto Perugio. Napróżno szuka nieprzyjaciela, nigdzie znaleść go nie może; drugi Temistocles! tryumfy francuskiego Milcyadesa spać mu niedadzą. W przechodach swoich spotkał się z jen. neap. Nunziansinone, kiedy on, tojest Cordova, niestrudzony w olbrzymich pracach swoich dokładać będzie i nadal wszelkiego starania, aby wygubić najdrobniejsze ślady buntowniczych demagogów.

Giornale di Roma z 30 lipca oblicza siły Rzpltéj rzymskiéj w d. 15 czerw. na 19,512 ludzi, w skład których niewchodziły jeszcze legije Garibaldego; Arcioni, legija polska, straż finansowa itd., których ogół 2 lipca 4,000 ludzi dochodził tj. w dniu kiedy z nimi Garibaldi z miasta wyruszył. Teraz wojsko rzymskie nie wynosi więcéj jak 5,000 ludzi; a że od 25 do 30 czerw. padło 1,500, zatem pokazuje się, że 13,000 zostało rozbrojonych przez armią francuzką. Rząd papieski winien za to wiele wdzięczności jen. Oudinot.

Sardynia. (*Pokój zawarty*). Traktat między Austryą i Sardynią podpisany został w Medyolanie 6go sierpnia, niemniéj jak i osobna umowa dotycząca związku handlowego obu krajów i kosztów wojennych, które Piemont w ilości 35 milionów fr. wypłacić się zobowiązał.

Traktat będzie ratyfikowany w ciągu 15 dni — przed ratyfikacyą ogłoszona zostanie przez rząd austryacki amnestya dla Lombardczyków skompromitowanych w wojnie. Amnestya ta nie do wszystkich rozciągać się będzie; ale rząd sardyński wyrobił, że nieobjęci nią, będą mieli prawo emigrować z kraju z rodzinami i majątkiem. Nowy traktat zatwierdza obustronne granice kongresem wiedeńskim wyznaczone. Koszta wojenne będą natychmiast zapłacone. — Pan Metzbourg radzca legacyjny wyjechał z Wiednia d. 3go sierpnia wiozące już z sobą ratyfikacyą J. C. M.

Turyn 4 sierp. Izba turyńska przez dzień 2, 3 i 4 sierp. zajmowała się sprawdzeniem wyborów. Względem wyboru prezydenta jeszcze się dotąd nie zgodzono. Galettemu i Strubiniemu nakazano w ciągu 24 godzin granice państwa opuścić.

Florencya. *Monitor* toskański z 30go lipca zamieszcza postanowienie W. Ks. Leopolda datowane z Pizy wyrażające wdzięczność dla posiłkowych wojsk austryackich. Hr. Walewski nadzwyczajny wysłannik Rzeczypospolitéj francuzkiéj wręczył W. księciu swoje listy wierzytelne.

Medyolan. Dzienniki wiedeńskie mają korespondencye z Medyolanu z 4go. Sztab i dwa bataliony pułku Piret wyruszyły do Mestre, gdzie korpus oblężniczy zmienionym został. — O postępie cholery smutne dochodzą wiadomości. W Vicenza umarł na nię doktor pułkowy i dwaj nadlekarze.

(Garibaldi). *Osservatore Triestino* z 8go zamieszcza, jak powiada, urzędową wiadomość. „*Znad brzegów Padu* 4. sierp. Dnia 3. sierp. statek „Oresti" przy brzegach między Goro a Comacchio złapał kilka łodzi na których się znajdowało do 300 powstańców pod dowództwem Garibaldego; ten chcąc się ratować przed austryacką armią, pod Cesenatico wypłynął na morze i miał zamiar schronić się do Wenecyi.

Udało się Garibaldemu, jego żonie, oficerom i około stu żołnierzom dopaść lądu i schronić się w lesie o parę mil od brzegu oddalonego. Austryackie oddziały stojące w pobliżu wysłane zostały natychmiast dla ujęcia. Zamknięto mu powrot do morza. Z wyjątkiem 15 indywiduów, reszta ma być bez broni i odarta tak, że wszelki opór na przyszłość jest niepodobny. Złapano 161 ludzi, między którymi są Włosi, Francuzi, Anglicy, Polacy i 7 żołnierzy austr. gwałtem z Cesenatico uprowadzonych. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają, że Papież nałożył 1600 duk. nagrody na głowę Garibaldego.

Wenecya. *Corriere Mercantile* donosi z 27 lipca z Wenecyi: że mimo blokady i oblężenia udało się Wenecyanom ściągnąć nieco żywności, tak że w prawdzie nie ma bogatych zasobów ale też niema i braku.

Wanderer podaje z Wenecyi z 30 lipca: że król Neapolitański ofiarował jen. Pépé i wszystkim Neapolitańczykom znajdującym się w Wenecyi amnestyą jeżeli natychmiast powrócą do siebie. Chociaż Pépé wcale o tém nie myśli, przecież podają to za powód wydanego rozkazu względem poboru 600 marynarzy i 1200 gwardzistów — o czém w przeszłym numerze donosiliśmy.

Korespondent dziennika *Lloyd* z Tryestu 9. sierp. wystawia położenie Wenecyi nader opłakane i każe się spodziewać poddania lada dzień. D. 1 sierp. austryacy bombardowali lewą stronę fortyfikacyi od mostu na lagunach. Pożar wybuchnął w 6 miejscach co miało być powodem nadzwyczajnego wzburzenia ludu; Manini potrafił wymódz jeszcze na mieszkańcach 48 godzin cierpliwości, po upływie których jeżli stan rzeczy się nie zmieni, ma przystąpić bezzwłocznie do kapitulacyi. Wiadomość ta już o tyle pokazuje się fałszywą, że od 1go sierp. więcéj niż 48 godzin upłynęło.

Urzędowe.

N. 15,732. [64]

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

WEZWANIE EDYKTALNE.

Stósownie do Reskryptu Wysokiéj Ces. Kr. Komissyi Gubernialnéj z dnia 5 maja r. b. do L. 6212, wzywa poniżéj wyrażonych popisowych miasta Krakowa, ażeby ci, którzy bawią za granicą w terminie trzechmiesięcznym, co zaś przebywają w prowincyach ces. Austryackich w 6ciu tygodniach stawili się przed Komissyą Poborową w Krakowie, celem zadosyć uczynienia swoim obowiązkom względem służby wojskowéj; po bezskutecznem bowiem upływie tego czasu za zbiegów rekrutacyjnych poczytaniby zostali. — Ci są:

N. bież.	Imie i Nazwisko	Rok	Numer Domu	Gmina.
101	Wdowiszowski Ludwik	1822	17	I
102	Schornstein Dawid Józef	1827	109	VI
103	Sternlicht Chaim	1827	137	VI
104	Katzner Nahem Dam.	1826	18	VI
105	Rosenhain Izrael	1825	164	VI
106	Seifter Józef	1824	48	VI
107	Pawłowski Jan	1825	569	V
108	Lewkowicz Józef	1824	209	VIII
109	Misiurski Seweryn	1823	642	V
110	Milewski Wojciech	1825	597	V
111	Nowakowski Wojciech	1822	568	V
112	Zajączkowski Piotr	1821	100	IX
113	Kossakowski Marcin	1824	29	Półwsie
114	Klimczyk Jakób	1824	26	Czar. w.
115	Radwański Antoni	1827	101	IX
116	Majka Józef	1823	38	Czar. w.
117	Kaczorowski Michał	1823	32	dto
118	Prochowski Franciszek	1821	268	VIII
119	Polcer Julian	1819	554	V
120	Kowalski Franciszek	1819	628	V
121	Czarnuchowski Symforyan	1829	140	IX
122	Florkiewicz Felix Ferdynand	1829	228	III
123	Bibulski Antoni	1828	396	IV
124	Natkański Nikodem	1827	464	IV
125	Styszkiewicz Andrzej	1827	125	II
126	Prokopowicz Michał	1827	418	IV
127	Byszewski Adam	1826	467	IV
128	Frelich Abraham	1826	61	VI
129	Noworyta Stanisław	1826	556	V
130	Wagner Piotr	1826	543	V
131	Chwalibóg Józef	1825	2	VII Klep.
132	Marasiewicz Piotr	1825	488	IV
133	Słowikowski Stanisław	1825	530	IV
134	Borzęcki Antoni	1824	492	IV
135	Wojsowski Antoni	1824	33	I
136	Waniewicz Ludwik	1824	465	IV
137	Zaczyński Michał	1824	596	V
138	Dylinga Mateusz	1823	295	III
139	Meisner Józef	1823	80	VII Pias.
140	Nowakowski Stanisław	1823	447	IV
141	Otto Henryk	1822	61	I
142	Podgórski Wincenty	1822	548	V
143	Cybulski Ignacy	1819	93	I
144	Bronikowski Eustachy	1821	103	I
145	Hube Michał	1821	374	III
146	Kalinka Julian	1821	216	II
147	Wąsowicz Artur	1819	341	III
148	Zawisza Tomasz	1827	132	VIII
149	Popkiewicz Jakób	1827	148	VIII
150	Górski Alojzy	1822	464	IV
151	Sobèsto Franciszek	1828	103	IX
152	Domański Jan	1828	126	IX
153	Pilarski Ludwik	1828	267	IX
154	Dybiszewski Walenty	1828	97	IX
155	Krupiński Franciszek	1828	81	Półwsie
156	Popiński Tomasz Ignacy	1829	13	dto
157	Broczkowski Hipolit	1829	251	IX
158	Magdziecz Wojciech	1829	58	Czar. w.
159	Fryc Walenty	1827	99	Zwierz.
160	Długosiewicz Mikołaj	1827	7	Półwsie
161	Bułat Walenty	1827	18	dto
162	Hass Mikołaj	1827	11	dto
163	Baliński Mikołaj	1821	34	Czar. w.
164	Brachfelt Izak Hirsz	1821	208	X
165	Englender Berl	1821	125	X
166	Górecki Wincenty	1821	109	XI
167	Hirschsprung Izaak	1821	90	X
168	Lipszyc Mojżesz	1821	5	XI
169	Stattler Józef	1821	516	IV
170	Tschwenke Juliusz	1821	68	VI

Kraków d. 26 lipca 1849 r.

Prezydujący, SWIECENY.

(1) Sekr. Dyr. Bióra, *Margasiński.*

[67] **C. K. Notaryusz Publiczny M. Krakowa**

Zawiadamia niniejszém iż wskutek Reskryptu c. k. Trybunału z dnia 28 czerwca r. b. N. 3860 odbywać się będzie licytacya ruchomości jakoto: sukni, mebli, naczyń gospodarskich, książek itp. po X. Stanisławie Gutwińskim pozostałych w wsi Paczułtowicach Okręgu Krakowskim w dniu 16 b. m. i r. o godzinie 9téj rano. Chęć licytowania mający z srebrną grubą courrant monetą przybyć raczą. Kraków dnia 3 sierpnia 1849 r.

(3.) Sebastyan *Korytowski* Not. Pub.

Inserata.

[71] **Wspomnienie Pośmiertne.**

Dnia 5go sierpnia 1849 stanął za wyrokiem Niebios, u kresu swéj pielgrzymki doczesnéj, lekarz Dr. medycyny i fizyk obwodu Tarnopolskiego

Erazm Piwocki

w 48ym roku swego życia, nagle paraliżem tknięty.

* * *

W chwili tedy, gdy to pióro słów tych kilka pośmiertnych skreśla, czcigodny ten mąż, już wieczną dusz wędrówkę odbywa; w naszéj zaś pamięci ogniwem uczuć z nami spojony, żyć będzie ciągle.

Żyć on będzie w sercach swéj zacnéj, w głębokim smutku i najdotkliwszym żalu pogrążonéj rodziny, dla któréj całą duszą był wylany, jako tkliwy małżonek, czuły ojciec i brat, będąc rzadkim, cichych i szlachetnych cnót domowych, wzorem.

Wspominać go będą znajomi i przyjaciele, którym czystą i bez zmazy poświęcał przyjaźń, a słodycz w obcowaniu, daleką od wszelkiéj dwuznacznego świata obłudy, jako szczery i poufny doradca w każdéj życia doli.

Nareszcie nie jedną rzewną łzę uroni nędza i ubóstwo, dla któréj był ojcem i opiekunem, bo nie szczędził trudu i znoju dla biednych, zawsze gorliwy i niezmordowany, a długoletniem doświadczeniem słynny w sztuce lékarskiéj zgasły Erazm!

Mąż tak prawych uczuć i prawych obywatelskich dążeń, godzien jest zaiste! wspomnienia pośmiertnego!

Zapatrywał się on bowiem na swiat ten, zasępiony burzą czasu stale ze stanowiska prawdy i ludzkości, a daleki od lekkomyślności i wrzawy stronnictw różnych odcień i barwy, pragnął całém, czystéj swéj duszy przekonaniem, zespolić rozdrażnione umysły, węzłem miłości bliźniego, bez względu na szczep i plemie rodu ludzkiego.

Z wdzięcznych tedy serc, płynie jak z czystego źródła skały, szczéry głos zasłużonéj czci; pomnik więc ten wdzięczności trwalszym będzie od spiżu i marmuru, który zniszczyć zdoła ręka ludzka i sam czas nieubłagany.

Takiem uczuciem dla zmarłego przejęci, szczérze ubolewamy łącznie z czcigodną jego rodziną, nad stratą męża, którego nagła niemoc wyrwała z koła rodziny i społeczeństwa; gdyż szereg jego czynów szlachetnych i pasmo całego życia, było pod względem wyższéj moralności, pochodnią, jaśniejącą blaskiem cnót towarzyskich, którą już anioł śmierci, niestety! zgasił na wieki!

Krótko powiemy, najszczytniejszą zasługą zmarłego, iż umiał oceniać rzetelną godność człowieka, miłując go jako bliźniego.

Zasłużył tedy istotnie, by go wiekopomnéj podać pamięci, jako mąż, który w skromnéj zakątku naszego zaciszy, zawód lekarski piastował z rzadką sumiennością, i cierpiącéj ludzkości niósł ulgę tym spokojem, który się i po jego śmierci na obliczu duszy Bogu oddanéj, tak żywo i wyraźnie malował!

Złóżmy zatém wieniec czci obywatelskiéj na jego grobowcu! i niech będą wyryte na zawsze w sercu naszym te słowa:

Cześć wieczna pamięci Erazma!

Pokój błogi Jego duszy!

w Tarnopolu dnia 8go sierpnia 1849. Ignacy *Czajkowski.*

Krakowsko Górno-Szlązka kolej żelazna.

We Środę dnia 15go b. m. odejdzie pociąg spacerowy z Krakowa do Krzeszowic o godzinie 2giéj po południu, a ztamtąd do Krakowa o godzinie 8éj wieczór.

Cena miejsc tam i na powrót:

w 1. Klassie . 1 fl. 4 krajcarów m. k.
w 2. „ . . 48 „ „
w 3. „ . . 30 „ „

Kraków w Sierpniu 1849 r.

[72] ***Dyrekcya.***

Z EXPEDYCYI „CZASU."

Ponieważ w sierpniu zgłaszający się pp. prenumeratorowie, liczą sobie zwykle kwartał od 1go sierpnia do ostatniego października, zmuszeni jesteśmy do oświadczenia, iż prenumeraty na kwartał tym sposobem wykreślony dla wielu niedogodności przyjmować niemożemy, liczyć bowiem musimy kwartał bieżący od 1go lipca do 30go września. Wszakże dla wygody publiczności przyjmować odtąd zawsze będziemy prenumeratę na dwa drugie jakoteż na każdy ostatni miesiąc kwartałów, wykreślając je: I. od 1go stycznia do 31 marca, II. od 1go kwietnia do 30 czerwca, III. od 1go lipca do 30go września, IV. od 1go października do 31go grudnia. Cena prenumeraty po ścisłém obliczeniu stanowi się: na dwa drugie miesiące kwartału: 2 złr. 52 kr., na jeden ostatni miesiąc kwartalu 1 złr. 45 kr. m. k.

Począwszy od № 142, CZAS uległ typograficznéj zmianie, powiększył on swoją objętość jużto przez rozszerzenie wiersza garmontowego o 5, petytowego o 6 liter, już przez użycie częściowo garmontu № 2 o 5 liter więcéj na wierszu dającego, co wszystko razem wziąwszy, o półtoréj szpalty więcéj na całym erkuszu wynosi. Mimo to nietylko cena prenumeraty niezmienna, ale i opłata inseratów od wiersza petytowego taż sama zostaje.

Targ Krakowski dnia 10 sierp. — *Pszenica* złp. 26—28. *Żyto* złp. 15—17. *Jęczmień* złp. 15—16 ½. *Owies* złp. 13—15. *Groch* 18—20.
Targ lepszy i ożywiony, przy niewielkim dowozie — dla braku zasobów jęczmień żądany.
— — dnia 13 sierp. *Pszenica* złp. 22—26. *Żyto* 15—17. *Jęczmień* złp. 15—17. *Owies* 13—15.
Targ bardzo mały — brak kupujących i sprzedających. Jedynie żyto w cenię się utrzymuje i żądane.

Jutro wyjdzie Numer półarkuszowy obejmujący XVI buletyn działań wojennych na Węgrzech.

W DRUKARNI CZASU.